

Mikołaj Wolski

„Zdecydowany reakejonista”. Leopold Tyrmand w dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1945-1962 (zarys problematyki)

Celem niniejszego artykułu¹ jest przedstawienie wybranych działań operacyjnych podejmowanych przez komunistyczne organy bezpieczeństwa wobec Leopolda Tyrmanda, warszawskiego pisarza pochodzenia żydowskiego, uczestnika antysowieckiej konspiracji w Wilnie i animatora ruchu jazzowego w powojennej Polsce. Materiały IPN skrywające „repertuar środków nękających” wykorzystywanych w „żarnach i trybach безпеiki” podejmującej działania operacyjne wobec pisarza przedstawiła w sposób przekrojowy Joanna Siedlecka². Całościowa biografia Tyrmanda była w ostatnim czasie przedmiotem badań Marcela Woźniaka³. Konieczne wydaje się jednak bardziej szczegółowe rozpoznanie działań aparatu bezpieczeństwa PRL wobec znanego pisarza, a tym samym uzupełnienie pewnych wątków jego biografii. Niniejszy tekst stanowi przyczynek do dalszych badań nad metodami rozpracowywania Tyrmanda przez aparat bezpieczeństwa.

Ze względu na rozbudowaną bazę źródłową naszkicowane (w układzie chronologicznym) ustalenia i wnioski dotyczą jedynie nielicznych fragmentów jego biografii z lat 1939–1962. Wybór daty początkowej wynika z faktu, iż organy bezpieczeństwa gromadziły informacje o różnych etapach życia pisarza. Zrezygnowałem jednocześnie z próby naświetlenia problematyki związanej z rozpracowywaniem Tyrmanda w USA przez Departament I MSW. Wypada nadmienić, że w jednostkach aktowych dotyczących inwigilacji pisarza znajduje się jeszcze wiele wątków wymagających szczegółowych badań, które zasługują na osobne opracowania. W zasobie warszawskiego AIPN zachowało się dziewięć teczek akt – dwie zmikrofilmowane i siedem tomów

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie wybranych wątków z pracy magisterskiej autora: M. Wolski, *Leopold Tyrmand na tle „epoki gomulłowskiej” w świetle materiałów SB PRL*, Katowice 2016 (Archiwum Prac Dyplomowych Uniwersytetu Śląskiego).

² J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*. Warszawa 2008, s. 7, 86–116, 178, 200, 292, 331; *eadem*, *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015, s. 141, 200, 344, 390, 399.

³ Zob. M. Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie*, Kraków 2016.

dokumentacji w postaci papierowej. Teczki papierowe oprócz akt operacyjnych zawierają także przedmioty, które zostały odebrane pisarzowi przez organy bezpieczeństwa⁴. Na skutek zniszczenia co najmniej czternastu tomów akt zbiór ten jest niekompletny, co utrudnia całkowite oszacowanie skali inwigilacji pisarza⁵.

Dokumentacja aktowa pozwala uszczegółowić informacje zawarte w opracowaniach. Dotyczy ona również okresu wojennego w życiu Leopolda Tyrmanda. W pierwszych dniach września 1939 r. pisarz przebywał w oblężonej Warszawie. W aktach MBP zachował się jego własnoręczny życiorys, w którym Tyrmand wspomniał o swym udziale w doświadczeniu okupacyjnym stolicy⁶ i walkach w obronie miasta w strukturach Batalionów Ochotniczych⁷. Z okupowanej Warszawy przedostał się do rządzanego przez Litwinów Wilna. W czerwcu 1940 r. wkroczyli do miasta Sowieci, tym razem na dłużej niż we wrześniu roku 1939⁸. Tyrmand rozpoczął swoją pierwszą pracę dziennikarską w wydawanym po polsku organie prasowym Wileńskiego Komii-

⁴ Do akt Leopolda Tyrmanda w trakcie kontroli operacyjnej włączono czternaście legitymacji pisarza: członkowskich (Polskiego Związku Motorowego, Związku Literatów Polskich, Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, wraz z osobną legitymacją Klubu Sprawozdawców Filmowych, WKS „Legia” Warszawa – sekcji tenisowej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Stowarzyszenia Architektów Polskich, Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Architektów Polskich, Stowarzyszenia „Ognisko”, Polskiego Związku Pływackiego, Klubu „Odrodzenia” [pisownia oryg.], Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”), wraz z legitymacją prasową „Expressu Wieczornego” i członka honorowego warszawskiego Hot Clubu „Hybrydy”. Organy bezpieczeństwa odebrały Tyrmandowi także zapisane notesy z kalendarzykiem z lat 1958, 1959, 1960 (dwa egzemplarze z tego roku), 1962, 1963, książeczkę adresową, 44 wizytówki, książki (W. Broniewski, *Bagnet na broń. Poezje 1939–1943*, M.I. Kolin (Publishers) LTD, 229/231, High Holborn, London, W.C.1.; L. Tyrmand, *The Seven Long Voyages*, Michael Joseph LTD. At 26 Bloomsbury St., London, W.C.1., 1959; J. Światło, *Za kulisami bezpieki i partii*), maszynopisy (A. Stonimski, *Sąd nam Don Kichotem*; William E. Griffith, *Thaw and Frost in Eastern Europe. Chapter V – The Polish Thaw* [First Draft], E. Halperin, *Castro and latin american communism*, Center for international studies, Massachusetts Institute of Technology, International Communism Project, May 2, 1963; *idem*, *The chilean municipal elections of April 7, 1963*, Center for international studies, Massachusetts Institute of Technology, International Communism Project, May 9, 1963), zapisany zeszyt z powklejanymi cytatami, zawierający m.in. odręczne „notatki koncepcyjne”, 33 pocztówki, telegram zagraniczny, biuletyny prasowe ambasady amerykańskiej w Warszawie oraz 45 listów w różnych językach (AIPN, MSW w Warszawie, [1944], 1954–1990, 0204/2, t. 5, k. 158–214, k. 216–750; t. 6, k. 3–52, k. 3–511; t. 7, k. 3–511).

⁵ AIPN, MSW w Warszawie, [1944], 1954–1990, 01224/1429, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy operacyjnej nr archiwalny 44384/II, 14 VIII 1987 r., k. 3.

⁶ *Ibidem*, Życiorys, 5 VI 1946 r., k. 19.

⁷ *Ibidem*, Odpis karty personalnej, 7 IX 1945 r., k. 21. 9 IX 1939 r. sekcja wojskowa Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej rozpoczęła rekrutację do Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy – początkowo w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS mieszczącego się przy ul. Wareckiej 7, a następnie w lokalu Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego przy ul. Długiej 21 (M.M. Drozdowski, *Alarm dla Warszawy. Obrona cywilna stolicy we wrześniu 1939 r.*, Warszawa 1964, s. 115).

⁸ R. Wnuk, „*Za pierwszego Sowietą*”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 315, 333.

tetu Miejskiego i Powiatowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Litwy – dzienniku „Prawda Komsomolska”⁹, gdzie od lipca 1940 do kwietnia 1941 r. pisywał swoje felietony, m.in. polityczno-propagandowe. Prowadził także dodatek młodzieżowy „Prawda Pionierska”¹⁰. Podjęcie pracy w sowieckiej gazecie i wiążące się z tym obowiązki doczekały się w całym dorobku literackim Tyrmanda zaledwie ogólnikowo sformułowanego uzasadnienia jego działalnością konspiracyjną¹¹. W zyciorysie z 1945 r. pisarz zamieścił informacje dotyczące okresu wileńskiego: „dłuższy okres czasu pracowałem w gazetach wileńskich. Byłem redaktorem sportowym i felietonistą wileńskiego wydania »Prawdy Komsomolskiej«”¹². Warto zadać sobie pytanie, czy pisanie artykułów do sowieckich gazet nie miało, przynajmniej od pewnego czasu, charakteru kamuflażu konspiracyjnego. Nie można także wykluczać, że współpraca z sowiecką gazetą była przejawem kolaboracji pisarza z okupantem. O działalności podziemnej możemy mówić dopiero od jesieni 1940 r. W kwietniu 1941 r. NKWD aresztowało Tyrmanda, a wraz z nim jego dwóch przyjaciół, Andrzeja Kornowicza i Leszka Zawiszę¹³. Tyrmanda i Zawiszę najpierw uwięziono w wewnętrznym więzieniu NKWD¹⁴ w budynku przy zbiegu ulic Mickiewicza i Ofiarnej¹⁵. Niebawem rozpoczęły się trwające kilka tygodni nocne przesłuchania. Po zakończeniu śledztwa trzech konspiratorów osadzono w wileńskim więzieniu na Łukiszkach. Za przynależność do antysowieckiej organizacji wszyscy trzej mieli zostać skazani w maju 1941 r. na osiem lat więzienia. Andrzej Kornowicz nie wykluczał, że Tyrmand „być może miał jeszcze jakiś dodatkowy zarzut i drugą sprawę”. 22 czerwca wraz z atakiem wojsk niemieckich na Wilno rozpoczęła się ewakuacja Sowietów z miasta. Tyrmandowi i Kornowiczowi udało się uciec ze zniszczonego bombami transportu kolejowego, którym wywożono więźniów w głąb Związku Sowieckiego¹⁶.

⁹ Szerzej o „Prawdzie Komsomolskiej” zob. J. Szostakowski, *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku*, Wilno–Warszawa 2004; A. Głowacki, *Polskojęzyczna prasa i czasopisma na zaanektowanych ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941. Remanent historiograficzny*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2003, t. 6, z. 2 (12), s. 155–171.

¹⁰ Franciszek Walicki, także współpracownik „Prawdy Komsomolskiej”, twierdził, że Tyrmand wydrukował w niej 142 felietony, pierwszy 28 VII 1940 r., a ostatni 2 IV 1941 r. (M. Urbanek, *Zły Tyrmand*, Warszawa 2007, s. 24).

¹¹ AIPN, ASW w Warszawie, 1972–1990 [1991], 1165/2781; L. Tyrmand, *Porachunki osobiste* [w:] *idem, Dziennik 1954. Kondycja własna*, Warszawa 1982 [wydawnictwo podziemne „Krağ”], s. 399.

¹² AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Odpis zyciorysu, 7 IX 1945 r., k. 21.

¹³ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”* [w:] L. Tyrmand, *Dziennik 1954. Wersja oryginalna*, Warszawa 1999, s. 8.

¹⁴ W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2002, s. 75.

¹⁵ T. Jędrzejewski, *Wilno Leopolda Tyrmanda. Historia odpychania* [w:] „Ceglane ciało, gorący oddech”. *Warszawa Leopolda Tyrmanda*, Warszawa 2015, s. 390.

¹⁶ M. Urbanek, *Zły Tyrmand...*, s. 34–35.

W czerwcu 1961 r. SB, chcąc potwierdzić niesprawdzoną i skąpą wiedzę dotyczącą okresu wileńskiego w życiu Tyrmanda, wystąpiła do litewskiego KGB z prośbą o przesłanie dodatkowych ustaleń na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych. Organy bezpieczeństwa posiadały informację, że został aresztowany w Wilnie w 1941 r. przez sowieckie organy bezpieczeństwa. Powodem miała być działalność w konspiracyjnym organie „Za Naszą i Waszą Wolność”¹⁷, za co otrzymać miał wyrok 25 lat więzienia¹⁸. Kwestię zarzutów, które postawiono pisarzowi, oraz samego wyroku komplikuje fakt, że dla potrzeb aparatu NKWD wydawano odpowiednie rozkazy i zarządzenia, które umożliwiały aresztowanie właściwie z każdego powodu. Często dodawano jednak różne paragrafy z artykułu 58, który był najgroźniejszy ze wszystkich artykułów sowieckiego kodeksu karnego (*ugołownyj kodeks*). Przy nazwisku Tyrmanda na liście Polaków aresztowanych na Wileńszczyźnie i Litwie od września 1939 do czerwca 1941 r. przez NKWD-NKGB LSRS figuruje osławiony artykuł 58 (par. 10 i 11) wraz z adnotacją „członek organizacji kontrrewolucyjnej” i datą aresztowania 17 lutego 1941 r.¹⁹ Krzysztof Karpiński podawał, że aresztowanie pisarza nastąpiło dużo później, bo 3 kwietnia 1941 r.²⁰ Mariusz Urbanek datował rozprawę na koniec maja tego roku²¹. Według Sławomira Kopera „badania w archiwach litewskich wykazały jednak, iż w jego sprawie nie zapadł żaden wyrok, gdyż śledztwo nigdy nie zostało formalnie zakończone”²². Biograf pisarza Marcel Woźniak cytował przetłumaczone z języka rosyjskiego fragmenty akt Tyrmanda z archiwum litewskiego KGB. W decyzji o aresztowaniu zapisano: „Według znajdujących się w Kierownictwie Państwowego Komisariatu Bezpieczeństwa Narodowego materiałów Tyrmand jest jednym z dowódców polskiej młodzieżowej nielegalnej kontrrewolucyjnej organizacji. Prowadzi aktywną działalność w celu zwerbowania młodzieży do organizacji. Rozpowszechnia nielegalną literaturę organizacji. Udostępnia swoje mieszkanie na spotkania przywódców organizacji. Na jednych z nich [...] żądał aktywnych działań w walce z władzą sowiecką na Litwie o niepodległość byłej kapitalistycznej Polski”. W dokumentach brak było informacji o wyroku skazującym, jednak według zeznań trzech oskarżonych skazano ich na osiem lat poprawczego obozu pracy²³.

¹⁷ Miesięcznik przeznaczony dla młodzieży, wydawany od marca 1940 r. przez Związek Wolnych Polaków pod patronatem Związku Walki Zbrojnej. Obowiązki redaktora pełnił Jan Kazimierz Mackiewicz „Konrad”, komendant główny ZWP. Nakład pisma wynosił około 400 egz., a powielano je w prywatnych mieszkaniach. Gazetka wychodziła jeszcze w październiku 1941 r. (L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 188).

¹⁸ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Prośba o sprawdzenie informacji dotyczącej Leopolda Tyrmanda oraz o ewentualne przesłanie bliższych danych na ten temat (notatka), 15 VI 1961 r., k. 127.

¹⁹ W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie...*, s. 81, 88, 194.

²⁰ K. Karpiński, *Był jazz. Krzyk jazz-bandu w międzywojennej Polsce*, Kraków 2014, s. 308.

²¹ M. Urbanek, *Zły Tyrmand...*, s. 34.

²² S. Koper, *Dziwne losy Leopolda T. [w:] idem, Skandaliści PRL*, Warszawa 2014, s. 167.

²³ M. Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda...*, s. 99, 101, 103.

Na przekór błędnym hipotezom, którym ulegali zarówno badacze²⁴, jak i osoby, które z pisarzem zetknęły się osobiście²⁵, Tyrmand w czasie swojego pobytu w Wilnie był zaangażowany w młodzieżową antysowiecką działalność konspiracyjną.

Odpowiedź na pismo SB z 1961 r. litewska KGB oparła na swoich materiałach archiwalnych²⁶. Dokument został przetłumaczony z języka rosyjskiego, oryginał w żadnej z jednostek aktowych dotyczących inwigilacji pisarza nie zachował się. Znajdujemy tam dane personalne Tyrmanda oraz informacje odnoszące się do jego życia przed rozpoczęciem sowieckiego śledztwa (od października 1939 r. zamieszkiwał w Wilnie, a w 1940 r. podjął pracę w redakcji gazety „Komsomolskaja Prawda”). Dokument zawiera potwierdzenie aresztowania w kwietniu 1941 r. przez urząd miejski NKGB²⁷. Jak ustalono, Tyrmand miał być jednym z przywódców „polskiej organizacji burżuazyjno-nacjonalistycznej” Związek Wolnych Polaków²⁸ istniejącej w Wilnie w 1941 r.

²⁴ Bohdan Urbankowski nie wykluczał, że zbombardowany pociąg, w którym znajdował się Tyrmand w czerwcu 1941 r., był w istocie pociągiem ewakuacyjnym dla zaufanych aparatczyków organów władzy sowieckiej. Krystian Brodacki zarzucił Tyrmandowi kolaborację z sowieckim okupantem, z góry przekreślając jego ewentualny wysiłek włożony w działalność podziemną: „To mi do jego ówczesnych lewicowych poglądów zupełnie nie pasuje: miałyby narażać życie dla jakichś ideałów XIX-wiecznego polskiego patriotyzmu? Służyć obrońcom starego porządku? Podobno wynosił z redakcji farbę drukarską, czcionki i papier dla celów konspiracyjnych. Chętnie w to uwierzę, jeśli mi ktoś pokaże na to dowody”. Aresztowanie Tyrmanda przez NKWD nie uważał za nic wyjątkowego, zauważając słusznie, że „aresztowanym mógł być w każdej chwili każdy obywatel polski – za sam fakt, że na przykład pochodzi z »dobrej rodziny«”. Tomasz Jędrzejewski postawił tezę, że badając wątek wileński w życiorysie Tyrmanda, napotyka się na barierę, jaką ma być „brak dokumentów potwierdzających pracę w konspiracji”, przypominał jednak, że „bliscy znajomi wiedzieli także o tych patriotycznych zajęciach literata” (B. Urbankowski, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. 1, Warszawa 2013, s. 61; K. Brodacki, *Historia jazzu w Polsce*, Kraków 2010, s. 82–83; T. Jędrzejewski, *Wilno Leopolda Tyrmanda...*, s. 393).

²⁵ Kazimierz Koźniewski odnosił się z rezerwą do ewentualnej karty konspiracyjnej w życiorysie Tyrmanda. Konstatawał: „W żadnych akowskich dokumentach, ani w żadnych wspomnieniach nie ma o tym jakiegokolwiek wzmianki [...] – a przecież byłby to tytuł do chwały!”. Warto spojrzeć na postawę samego Koźniewskiego w świetle dokumentów zachowanych w zasobie IPN zawartych w pięciu kilkustronicowych teczkach roboczych (lub teczkach pracy) TW „33”. Sławomir Cenckiewicz i Piotr Gontarczyk, autorzy artykułu naukowego poświęconego agenturalnej współpracy Koźniewskiego z komunistycznym aparatem represji reprezentowanym przez Departament III MBP i MSW, oceniali na podstawie zachowanej dokumentacji, że był on uważany za jednego z najcenniejszych agentów bezpieki w środowisku literatów (K. Koźniewski, *Pozostał „Zły”* [w:] *idem, Przekornia*. Warszawa 2000, s. 358; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Agent „33” stopnia. O współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką*, „Arcana” 2006, nr 3, s. 126–145).

²⁶ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Informacja dotycząca nr. ODD-6/2/347/61 (tłumaczenie z języka rosyjskiego DT-2152/61), 15 VI 1961 r., k. 130.

²⁷ W lutym 1941 r. NKWD ZSRS rozdzielono na dwa komisariaty – NKWD i NKGB, jednak rozdział ten utrzymał się tylko do lipca tego roku. Z tego powodu na wielu dokumentach wytworzonych w tym okresie pojawiają się liczne niejasności, występują m.in. jednocześnie lub na przemian nazwy NKWD i NKGB przy tych samych komórkach organizacyjnych (W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie...*, s. 78).

²⁸ Związek Wolnych Polaków utworzony został już na początku wojny, w nocy z 17 na 18 IX 1939 r., jako organizacja o charakterze militarnym. ZWP założony został przez członków

W jej charakterystyce czytamy, że przed rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej ZWP był szeroko rozgałęzioną wojskowo-powstańczą organizacją, która uznawała rząd emigracyjny gen. Władysława Sikorskiego w Londynie i „stawiała przed ZWP zadania walki o przywrócenie ustroju kapitalistycznego w Polsce”. Z archiwalnych materiałów agenturalnych KGB LSRS wynikać miało, że Tyrmand w marcu 1941 r. dwukrotnie uczestniczył w obradach osób wchodzących w skład kierownictwa ZWP. Na spotkaniach tych omawiano zagadnienia aktywizacji działalności antysowieckiej. Jedną z tych narad miała odbyć się w jego mieszkaniu²⁹. W swoim przemówieniu wygłoszonym z okazji uroczystego otwarcia konferencji „For Your Freedom and Ours”, zorganizowanej przez Rockford Institute we Frankfurcie w 1982 r., Tyrmand odniósł się do tych wydarzeń w kontekście towarzyszącego konspiracji ukochanego jazzu: „Podczas mojego pierwszego zebrania podziemnej organizacji w Wilnie, na Litwie w 1942 roku [najprawdopodobniej roczna pomyłka w dacie – przyp. M.W.], muzyka, która upozorowała spotkanie na prywatkę taneczną grzmiała dźwiękami *Ain't Mis-behavin'* Fatsa Wallersa”³⁰. Organizacja odbijała na powielaczu i rozpowszechniała gazetę „Za Naszą i Waszą Wolność”³¹. Tyrmand po latach wspominał, że „sypiał na jej powielaczu”, datując ten okres na rok 1940. Określił ją jako organizację, a nie czasopismo³². Od stycznia 1941 r. trwały aresztowania członków redakcji³³. Z rosyjskojęzycznych dokumentów NKWD-NKGB (wykazy aresztowanych) pozyskanych ze zbiorów Archiwum Specjalnego Litwy w Wilnie wynika, że Tyrmand oskarżonego z 58 artykułu sowieckiego kodeksu karnego (par. 2, 10, 11) aresztowano 16 kwietnia 1941 r.³⁴ Wykazy aresztowanych przez NKWD-NKGB ułożone są w sposób pozwalający na powiązanie śledczych z pewną grupą więźniów. Ze sprawą Tyrmand należą łączyć trzech oficerów śledczych. Byli nimi st. oficer śledczy (*st. sledowatel*) Bukow, oraz podlegający mu dwaj inni oficerowie śledczy: Musatow i Bazieljew³⁵. Być może w pisowni nazwiska „Bukow” nastąpiła pomyłka i dotyczy ono zastępcy ludowego

związanej w 1938 r. Ligi Wolnych Polaków i przyjął program zgodny z jej ideałami (chrześcijańska doktryna społeczna i piłsudczykowski koncepcje federacyjne). Komendantem głównym ZWP był Jan Kazimierz Mackiewicz „Konrad” (P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 2000, s. 37–38; szerzej zob. D. Ciesielska, *Związek Wolnych Polaków*, *Zeszyty Historyczne „Wiano”* 1993, z. 10; W. Damińska, *Jan Kazimierz Mackiewicz „Kordian”*, „Wiano – Trybuna Wileńskich Akowców” (Wilno–Łódź), marzec 1997, maj 1997, czerwiec 1997).

²⁹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Informacja dotycząca nr. ODD-6/2/347/61 (tłumaczenie z języka rosyjskiego DT-2152/61), 15 VI 1961 r., k. 130.

³⁰ K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg Leopolda Tyrmand*, Warszawa 1993, s. 68.

³¹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Informacja dotycząca nr. ODD-6/2/347/61 (tłumaczenie z języka rosyjskiego DT-2152/61), 15 VI 1961 r., k. 130.

³² AIPN, ASW w Warszawie, 1972–1990 [1991], 1165/2781; L. Tyrmand, *Porachunki osobiste...*, s. 399.

³³ W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie...*, s. 70.

³⁴ AIPN, 184/38, Zbiór dokumentów dotyczących represji wobec obywateli polskich ze zbiorów Specjalnego Archiwum Litwy w Wilnie, t. 1, cz. 1, k. 54.

³⁵ *Ibidem*, k. 48.

komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS mjr. Dawida Bykowa, enkawudzisty pochodzenia żydowskiego³⁶. Pojawia się on w relacji kpt. Karola Edmunda Zielińskiego. Bykow był jednym ze śledczych, którzy bili go pałkami gumowymi do utraty przytomności w trakcie dochodzenia odbywającego się w podziemiach wspomnianego już przedwojennego sądu. Zieliński datował swoje śledztwo na noc z 12 na 13 kwietnia i na 14 kwietnia 1941 r. wieczorem, a więc dwa dni przed aresztowaniem Tyrmanda³⁷. W aktach NKWD-NKGB wskazano orientacyjną datę zakończenia śledztwa „Tyrmana Leopolda Mieczysławowicza” (15 czerwca 1941 r.) oraz niecałkowicie czytelną krótką charakterystykę aresztowanego, zawierającą kilka informacji w języku rosyjskim³⁸.

Informacje dotyczące m.in. okresu wileńskiego w życiu pisarza wzbogacają wyjaśnienia byłego żołnierza wileńskiego AK Remigiusza Szczęsnowicza złożone przed funkcjonariuszem SB 9 sierpnia 1967 r. Potwierdzają one m.in. objęcie przez Tyrmanda stanowiska w redakcji „Prawdy Komsomolskiej” oraz redaktora naczelnego „Prawdy Pionierskiej”, aresztowanie wiosną 1941 r. przez NKWD i wieloletni wyrok za – jak mówiono wówczas w redakcji – „współpracę z nielegalną polską organizacją”. W tym miejscu napotykamy znaną nam już dobrze barierę milczenia, konsekwentnie stosowaną przez Tyrmanda, który, jak wynika z zeznań Szczęsnowicza, szczegółów związanych z działalnością w tej grupie nigdy nie ujawniał. Pomijając uzasadniony dawną przysięgą konspiracyjną brak wylewności pisarza, Szczęsnowicz mógł celowo zataić przed przesłuchującym ten wątek z jego życia. Przypuszczenie to wydaje się błędne, gdyż w dalszych swoich wyjaśnieniach opowiada ze szczegółami o jego wileńskich przygodach. Razem z Tyrmandem kolportowali gazetkę nazywaną umownie „Biuletynem”, która składała się z podawanych bez komentarzy wiadomości zasłyszanych z dzienników radiowych Moskwy, Londynu i Berlina. Szczęsnowicz posiadał także papier, kalki i maszynę do pisania będącą własnością byłej redakcji „Prawdy Komsomolskiej”. Według jego wyjaśnień rozpowszechniane ulotki nie miały nic wspólnego z wydawnictwami podziemnych organizacji. Kolportowali je wśród swoich znajomych – Tyrmand na mieście, a Szczęsnowicz wśród dawnych kolegów szkolnych zamkniętych w getcie³⁹. Szczęsnowicz twierdził, że w okresie wydawania

³⁶ Szerzej zob. N.W. Pietrow, *Kto rukowodził organami gosbiezopasnosti, 1941–1954: Sprawocznik/Mieżdunar. o-wo „Miemoriał”, RGASPI, GARF, CA FSB Rossii.* – M.: O-wo „Miemoriał”, „Zwienja” 2010. – 1008 s. Tiraż 900 ekz., s. 235–236.

³⁷ W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie...*, s. 84.

³⁸ AIPN, 184/38, Zbiór dokumentów dotyczących represji wobec obywateli polskich ze zbiorów Specjalnego Archiwum Litwy w Wilnie, t. 1, cz. 1, k. 54.

³⁹ W końcu XVI w. powstała w Wilnie dzielnica żydowska. Obejmowała ulice: Żydowską, Gaonę, Szklaną, Jatkową, Kłaczki, Straszunę, zaułek Szwarcowy, Oszmiańską, Żmudzka, Dziśnieńską, Szpitalną. Między nimi przebiegała ulica Niemiecka, stanowiąca granicę między Gettem Dużym i Gettem Małym, które zostały utworzone przez okupacyjne władze niemieckie w 1941 r. 6–7 IX 1941 r. spędzono do dwóch gett wszystkich Żydów z miasta (w tym okresie w Wilnie mieszkało ich ok. 60 tys.). W Getcie Małym (ul. Szklana, Gaona, Kłaczki, Żydowska) zamieszkiwało 11–12 tys. osób, w Getcie Dużym (ulice: częściowo Rudnicka, Jatkowa, Oszmiańska Żmudzka,

przez Niemców dowodów ludności polskiej komendant miejscowej policji porządkowej przekazał Tyrmandowi dowód osobisty na jego imię i nazwisko, z którego wynikało, że jest on obywatelem francuskim. Tyrmand w lutym 1942 r. wyjechał z Wilna do Niemiec⁴⁰. Dokumenty udało się wyrobić nie tylko dzięki konspiracyjnym kontaktom, ale także na podstawie zaświadczenia o praktyce, jaką Tyrmand odbył w paryskiej pracowni architektonicznej Marcela Chappeya⁴¹. Nasuwa się pytanie dotyczące koncepcji przetrwania Tyrmanda w nazistowskich Niemczech. Pomimo semickiej urody i zdecydowanie „niegermańskiej” sylwetki pracował w miejscach, w których codziennie narażony był na tragiczną w skutkach wpadkę.

Do połowy 1944 r. pisarz przebywał w Rzeszy – w Moguncji, Wiesbaden, Frankfurt nad Menem i Wiedniu. W czerwcu tego roku Tyrmand zaciągnął się na niemiecki frachtowiec, który płynął do Norwegii⁴². W norweskim porcie Stavanger uciekł ze statku, ale został ujęty i osadzony w istniejącym od jesieni 1941 do maja 1945 r. Polizeihäftlingslager w Grini pod Oslo⁴³. Jego pobyt w obozie potwierdza zachowana w norweskim Riksarkivet zbiorcza karta ewidencyjna więźniów obozowych, pochodząca z akt Befelshaber der Sicherheitpolizei und des SD. Leopold „Tyrmann”, dostarczony do obozu 12 września 1944 r. o godz. 19.00, figuruje tam jako więzień nr 13767. Karta ewidencyjna zawiera m.in.: powód zatrzymania (porzucenie pracy), miejsce zamieszkania (Frankfurt), datę urodzenia (16 maja 1920 r.), błędne miejsce urodzenia (Litwa). W rubryce o nazwie „zakończenie pobytu w zakładzie” wpisano 18 listopada 1944 r., godz. 10.00. Z tabeli nie wynika, czy po tej dacie Tyrmand został przekazany do innego obozu lub więzienia⁴⁴. Z materiałów zachowanych w AIPN wynika, że jednym z osadzonych w czasie wojny w obozie w Grini razem z Tyrmandem był późniejszy informator MBP o pseudonimie „Marynarz”. W 1948 r. charakteryzował on pisarza następująco: „Jest on szalenie inteligentny. Władza biegle językami: francuskim, niemieckim, angielskim i norweskim. [...] Już po kapitulacji Niemców występował oficjalnie jako delegat i reprezentant »Polonii Norweskiej«. [...] Typował, że zostanie konsulem polskim w Oslo. Dwukrotnie jeździł do Polski jeszcze jako reprezentant Polaków w Norwegii. Obecnie [1948 r. – przyp. W.M.] jest rozczarowany tym, że jego nie wybrano na jakieś stanowisko dyplomatyczne w Skandynawii. Był tylko dwa miesiące w Danii

Szpitalna, Dziśnieńska, Szawelska) – ok. 29 tys. osób, było ono oddzielone od miasta murem. Małe Getto Niemcy zlikwidowali w październiku 1941 r., a Duże Getto we wrześniu 1943 r. Niemcy zgromadzili Żydów w podwileńskich Ponarach i tam rozstrzelali (M. Jackiewicz, *Wileńska encyklopedia: 1939–2005*, Warszawa 2007, s. 179–180).

⁴⁰ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 3, Notatka służbowa mjr. Juliusza Kubery z rozmowy z Remigiuszem Szczęsnowiczem, 16 VIII 1967 r., k. 52–53

⁴¹ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”*..., s. 9.

⁴² *Ibidem*, s. 10.

⁴³ W.K. Pessel, „O wojnie z humorkiem”. *Tyrmand na Północy* [w:] „*Ceglane ciało, gorący oddech*”..., s. 430.

⁴⁴ Riksarkivet, Karta ewidencyjna więźniów obozu w Grini pochodząca z akt Befelshaber der Sicherheitpolizei und des SD.

jako delegat rządu RP i po tym został z niewiadomych mi przyczyn odwołany⁴⁵. Według ustaleń organów bezpieczeństwa Tyrmand został odwołany z posady kierownika Biura Prasowego Poselstwa RP w Danii m.in. z powodu utrzymywania bliskich stosunków z przedstawicielem rządu londyńskiego, któremu przekazywać miał informacje z poselstwa⁴⁶. Doniesienie informatora o pseudonimie „Marynarz” uzupełnił o liczne szczegóły inny informator MBP o pseudonimie „Jacek”. Według niego Tyrmand, będąc w Norwegii, rozwijał szeroką działalność społeczną wśród tamtejszej Polonii. Informator „Jacek” twierdził, że pisarz ideologicznie związany był z rządem londyńskim, czego wyrazem miały być jego bliskie stosunki z przebywającym w Anglii przedwojennym „dwójkarzem” płk. Tadeuszem Tokarzem⁴⁷. Według informacji przekazanej w tej sprawie przez gen. bryg. Wacława Komara, dyrektora Departamentu VII MBP, płk Tokarz na życzenie gen. Władysława Sikorskiego miał zostać szefem IV Wydziału II Oddziału na miejsce mjr. Jana Żychonia⁴⁸.

W swoim powojennym życiorysie pisarz utrzymywał, że w Norwegii przetrwał dzięki pomocy tamtejszego ruchu oporu⁴⁹. W inspirowanym własnymi wojennymi przygodami opowiadaniu *Niedziela w Stavanger* wspominał o Hjemmefronten⁵⁰. Rok 1945 Tyrmand spędził w Skandynawii. Pracował wówczas dla Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a we wrześniu został naczelnym korespondentem Polpressu w Norwegii⁵¹. Dodatkowe informacje znajdujemy w zmikrofilmowanym odpisie karty personalnej Tyrmanda z 7 września 1945 r., w którym czytamy, że w czasie okupacji brał udział w nielegalnych akcjach na terenie Norwegii⁵². Być może w czasie jednej ze swoich norweskich akcji używał pistoletu walther. Warto w tym miejscu odnotować, że miesiąc po powrocie do kraju, w maju 1946 r., zwracał się o prawo posiadania takiej broni jako stały współpracownik Agencji Prasowo-Informacyjnej. Fakt dysponowania bronią palną argumentował napiętą sytuacją w Norwegii, jaka wytworzyła się między nim jako „przedstawicielem orientacji” TRJN a „czynnikami londyńsko-andersowskimi”⁵³. Z zachowanej w norweskim Riksarkivet w Oslo karty rejestracyjnej Centralnego

⁴⁵ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Pismo podpisane przez kierownika Sekcji II Wydziału I R. Knapiuka i naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę A. Bienia do Departamentu I Wydziału II MBP, 22 I 1948 r., k. 26.

⁴⁶ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 4, Notatka, 30 VI 1970 r., k. 22.

⁴⁷ *Ibidem*, 01224/1429, Pismo podpisane przez kierownika Sekcji II Wydziału I R. Knapiuka i naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę A. Bienia do Departamentu I Wydziału II MBP, 22 I 1948 r., k. 26.

⁴⁸ *Ibidem*, Odpowiedź dyrektora Departamentu VII MBP gen. bryg. Wacława Komara na pismo nr BU-2150/48 z 7 II 1949 r. w sprawie Leopolda [w oryginale błędny zapis imienia: Leonard] Tyrmanda do dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza, 15 II 1949 r., k. 28.

⁴⁹ *Ibidem*, Życiorys Leopolda Tyrmanda, 5 VI 1946 r., k. 19.

⁵⁰ L. Tyrmand, *Niedziela w Stavanger* [w:] *idem*, *Hotel Ansgar*, Poznań 1947, s. 47.

⁵¹ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”*..., s. 11.

⁵² AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Odpis karty personalnej Leopolda Tyrmanda, 7 IX 1945 r., k. 21.

⁵³ *Ibidem*, Prośba Leopolda Tyrmanda o przyznanie prawa posiadania broni skierowana do MBP w Warszawie, 15 V 1946 r., k. 23.

Biura Paszportowego (Sentralpasskontoret) wynika, że Tyrmand przybył ze Szwecji do Norwegii 12 września 1945 r. i wyjechał do Danii w styczniu 1946 r. Dodatkowo z odcznie naniesionych zapisów, oprócz daty i miejsca urodzenia, dowiadujemy się m.in., że zadeklarował narodowość polską, pełnił funkcję korespondenta i dziennikarza, wymieniał też siebie jako korespondenta Polpressu⁵⁴. W odpisie życiorysu z 7 września 1945 r. czytamy, że Tyrmand „ostatnio” został wysłany jako jeden z członków delegacji norweskiego Ministerstwa Opieki Społecznej do Warszawy w celu nawiązania kontaktów z władzami polskimi⁵⁵. W marcu 1946 r. pełnił zaś obowiązki kierownika biura prasowego Poselstwa Polskiego w Kopenhadze⁵⁶.

W kwietniu 1946 r. Tyrmand wrócił do Polski, co nie uszło uwadze funkcjonariuszy MBP⁵⁷. W kraju kilkakrotnie zmieniał adresy. W końcu zamieszkał w gmachu YMCA, gdzie – jak odnotowywano w 1961 r. – razem z Wojciechem Brzozowskim założył polski jazz club i urządzał koncerty jazzowe⁵⁸. W czerwcu 1946 roku organy bezpieczeństwa podjęły próbę zwerbowania Tyrmanda do współpracy. Na złożoną propozycję miał on „wyrzucić zgodę oraz całkowitą ochotę”. Pisarz w trakcie rozmowy z oficerem MBP wyjaśnił jednak, że „w danej sprawie rozmawiał już z pewnymi ludźmi (twierdził, że ich nazwisk nie znał) z bezpieczeństwa”. Współpraca Tyrmanda miała być nakierowana na dostarczanie informacji z zagranicy. Impulsem do podjęcia działań przez bezpiekę był zbliżający się wyjazd pisarza (w pierwszej kolejności prawdopodobnie do Niemiec) jako korespondenta Agencji Prasowo-Informacyjnej.

⁵⁴ Riksarkivet, Karta rejestracyjna Leopolda Tyrmanda z Centralnego Biura Paszportowego (Sentralpasskontoret).

⁵⁵ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Odpis życiorysu Leopolda Tyrmanda, 7 IX 1945 r., k. 21.

⁵⁶ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 11.

⁵⁷ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Odpowiedź naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP na pismo z 21 X 1950 r. nr 2367/48/BE dotyczące Leopolda Tyrmanda do naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę, 15 XI 1950 r., k. 31.

⁵⁸ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu II kpt. Leona Korepty dotycząca Leopolda Tyrmanda, 15 III 1961 r., k. 97. Klub jazzowy przy Polskiej YMCA działał jeszcze w okresie międzywojennym. Od 1936 r. w YMCA zaczął bywać Stefan Bucholc, pianista i kompozytor, który rok później poznał tam perkusistę Macieja Dobrzyńskiego. Wkrótce zostali działaczami YMCA i stworzyli sekcję o nazwie Jazz Club. Kształcenie członków odbywało się przy pomocy sprowadzanych płyt gramofonowych oraz czasopism amerykańskich „Down Beat” i „Band Leader”. Powstał zespół grający standardy jazzowe, do którego należeli Bucholc, Dobrzyński oraz pianista Zbigniew Stępowski. Proces powojennej reaktywacji Jazz Clubu w warszawskiej YMCA dokonał się za sprawą jam sessions prowadzonych tam przez Tyrmanda i Wojciecha Brzozowskiego. Pierwsza z nich miała odbyć się już w 1946 r., ale naprawdę głośnym wydarzeniem dla polskiego środowiska jazzowego był słynny koncert pn. „Jam Session – Hot Jazz – Swing – Boogie woogie”, zorganizowany 30 V 1947 r. przez Tyrmanda i Brzozowskiego w sali widowiskowej domu polskiej YMCA w Warszawie przy ul. Konopnickiej 6. Uczestnikiem koncertu był m.in. jeden z założycieli przedwojennej sekcji Jazz Club, Maciej Dobrzyński. Wrócił do Polski wkrótce po tym, jak wojska amerykańskie wyzwoliły obóz w Mauthausen-Gusen, którego był więźniem. Na koncercie wystąpił także perkusista samouk Janusz Byliński, który od 1938 r. był członkiem sekcji Jazz Clubu (K. Brodacki, *Historia jazzu...*, s. 112; K. Karpiński, *Był jazz...*, s. 456, 529–531, 538).

Funkcjonariusz MBP zrezygnował z dalszych prób nakłaniania pisarza do współpracy i postanowił przekazać sprawę do Wydziału II Samodzielnego MBP ppłk. Juliusza Burgina⁵⁹. Z zachowanych w AIPN zapisów ewidencyjnych nie wynika, żeby kiedykolwiek miał miejsce fakt podjęcia przez Tyrmanda współpracy o charakterze agenturalnym z organami bezpieczeństwa⁶⁰. Biograf Tyrmanda, Marcel Woźniak, błędnie datował pierwsze działania operacyjne podejmowane przez aparat represji w stosunku do pisarza, wskazując na późniejszy okres: „Obserwację Tyrmanda rozpoczęto już w 1948 r. Założono sprawy o kryptonimach »Pióro«, »Baron«, śledząc jego poczynania i kontakty z dyplomatami oraz zagranicznymi mediami”⁶¹.

Od chwili powrotu do kraju Tyrmand nie krył się z wrogim stosunkiem do „władzy ludowej”⁶². Politycznie utożsamiał się z programem PSL, co miał uzasadniać tym, iż „była to jedyna partia opozycyjna w tym okresie”⁶³. W 1947 r. rozpoczął pracę w „Przekroju”⁶⁴. W 1948 r. pisarz był rozpracowywany przez Wydział VI Departamentu I MBP, który pozyskał informację, że w Norwegii Tyrmand miał się kontaktować z płk. Tadeuszem Tokarzem⁶⁵. Teksty Tyrmanda drukowano m.in. w „Expressie Wieczornym”, który według doniesienia agenturalnego TW „Marka” pisarz miał opuścić po zatar- gach z ówczesnym dyrektorem Departamentu Prasy i Informacji MSZ gen. Wiktorem

⁵⁹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Raport z rozmowy z Tyrmandem Leopoldem, 12 VI 1946 r., k. 24–25. W 1945 r. p.o. naczelnikiem Wydziału Wywiadu MBP był Stefan Antosiewicz. Wydział miał tylko jedną sekcję, której kierownikiem był Julian Konar. Kiedy Wydział Wywiadu przemianowano na Wydział II Samodzielny, Konar objął funkcję p.o. naczelnika, a następnie zastępcy naczelnika, gdy naczelnikiem został płk Juliusz Burgin (21 VI 1945 – 19 VI 1947). Wydział II Samodzielny składał się z czterech oddziałów, Oddziału Specjalnego i Sekretariatu. W takiej strukturze działał do 17 VII 1947 r., kiedy rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego nr 049/org. zmieniono jego nazwę i rozbudowano po raz kolejny. W lipcu 1947 r. powołano obejmujący jedenaście wydziałów (nie licząc Wydziału Ogólnego) Departament VII. W zakres wykonywanych przez niego zadań wchodził wywiad oraz kontrwywiadowcza ochrona polskich placówek za granicą (A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 93–94; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szważyk, Warszawa 2005, s. 82).

⁶⁰ Leopold Tyrmand figuruje na kartach: E-14 z KOI b. Biura „C”, Mkr-2 z KOI b. Biura „C”, zagadnieniowej z kartoteki b. SUSW, E-14-B z kartoteki odtworzeniowej b. Biura „C” MSW, E-14-B z kartoteki pomocniczej b. Biura „C”, EO-4/62 z kartoteki pomocniczej b. Biura „C”, E-14/1 z kartoteki Departamentu I MSW, Pz-4 z kartoteki paszportowej MSW, Pz-4 z kartoteki paszportowej SUSW, zagadnieniowej z kartoteki odmów powrotu do kraju, oraz na trzech kartach B-8 z kartoteki Biura „B” MSW wraz z dołączonymi fotografiami. Ponadto zachowały się zapisy w dzienniku archiwalnym MSW i systemie SYSKIN.

⁶¹ M. Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda...*, s. 304.

⁶² AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 3, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW mjr. Zygmunta Lewandowskiego sporządzona na podstawie materiałów w sprawie ewidencyjno-obszewacyjnej nr 21 prowadzonej przez Wydział IV Departamentu III MSW na Leopolda Tyrmanda, 22 IV 1961 r., k. 5.

⁶³ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Notatka dotycząca Leopolda Tyrmanda, 15 III 1962 r., k. 179.

⁶⁴ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 11.

⁶⁵ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP do naczelnika Wydziału I UBP na m.st. Warszawę, 15 XI 1950 r., k. 31.

Groszem⁶⁶. W 1950 r., będąc redaktorem „Przekroju”, zanim jeszcze został usunięty za słynne sprawozdanie z turnieju pięściarskiego, w którym wyrażał solidarność z publicznością głośno manifestującą swój sprzeciw wobec sowieckich sędziów⁶⁷, Tyrmand był obiektem zainteresowania Wydziału VI Departamentu V MBP. Przechodził także jako „kontakt” obiektu rozpracowywanego przez Wydział V Departamentu I. Jak odnotowano, on sam nie był rozpracowywany przez te ostatnie struktury⁶⁸. Sytuacja operacyjna musiała jednak ulec zmianie. 1 maja 1951 r. referent Sekcji II Wydziału V Departamentu I Kazimierz Lityński przekazał sprawę ewidencyjną dotyczącą Leopolda Tyrmanda do MUBP na m.st. Warszawę „celem właściwego wykorzystania” przez Wydział I, który wówczas się nim interesował⁶⁹. Działania aparatu represji podejmowane wobec Tyrmanda podważają tezę Sławomira Kopra, który twierdził, że „prawdziwym antykomunistą pan Leopold został dopiero w 1954 roku, gdy na kilka miesięcy zabrakło mu środków do życia”⁷⁰. Dzięki pomocy jednego z najbliższych przyjaciół, Stefana Kisielewskiego, objął posadę w „Tygodniku Powszechnym”⁷¹. Tyrmand darzył pismo szczególnym sentymentem. Jak podkreślał, to właśnie tam „stoczyłem krótką, lecz w mym życiu najważniejszą, bitwę o polską kulturę, bowiem na chwilę dano mi do ręki broń na miarę takiej walki”⁷². W marcu 1953 r., po odmowie druku wiernopoddańczego nekrologu Stalina, na pismo nałożono zakaz publikacji. Tyrmand, podobnie jak wielu innych pracowników pisma, pozbawiony został środków do życia. Swoje poglądy po-

⁶⁶ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Doniesienie agenturalne TW „Marka”, 28 II 1961 r., k. 91. Wiktor Grosz był jednym z wypróbowanych działaczy partyjnych oddelegowanych przez WKP(b) do 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przeszkoleni przez Komintern i NKWD, sprawdzeni w akcjach sabotażowych przeprowadzanych w okresie międzywojennym, posiadali często doświadczenie służby w Armii Czerwonej, w tym również współpracy z wywiadem wojskowym. Ich zadaniem było wspierać i jednocześnie kontrolować zwerbowaną w czasie wojny agenturę NKWD dowodzącą kościuszkowcami. Grosz jako zastępca gen. Karola Świerczewskiego był wraz z nim w grupie wysokich rangą oficerów WP, którzy w 1945 r. udali się do Londynu w celu przejęcia kontroli i ostatecznego zlikwidowania oddziałów suwerennego Wojska Polskiego na Wyspach Brytyjskich. Gen. Grosz był także współzałożycielem i szefem audycji propagandowej Polskiego Radia o nazwie „Fala 49”. Program nakierowany był na „zwalczanie wrogiej propagandy”, pod pojęciem której rozumiano przede wszystkim audycje nadawane przez Radio Wolna Europa, Głos Ameryki, BBC, Radio Watykańskie, Radio Madryt i Radio Paryż. Na początku 1955 r. ofertę programową uzupełniono tematyką kulturalną. Było to efektem wspólnej pracy Sektora Polonii Wydziału Zagranicznego KC PZPR i MSZ (S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 44, 119; *idem*, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 31–32).

⁶⁷ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”*..., s. 12.

⁶⁸ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MBP, 23 IX 1950 r., k. 29.

⁶⁹ *Ibidem*, Postanowienie referenta Sekcji II Wydziału V Departamentu I MBP Kazimierza Lityńskiego o przekazaniu sprawy ewidencyjnej BU-RO-17/7/48 dotyczącej Leopolda Tyrmanda do MUBP na m.st. Warszawę, 1 V 1951 r., k. 32.

⁷⁰ S. Koper, *Dziwne losy*..., s. 184.

⁷¹ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”*..., s. 12.

⁷² L. Tyrmand, *Dziennik 1954*, Warszawa 2009, s. 143.

lityczne z tamtego okresu zawarł w *Dzienniku 1954*, którego treść obfituje w krytyczne spostrzeżenia i błyskotliwe analizy dotyczące otaczającej go rzeczywistości. Rozpoczęty 1 stycznia 1954 r. tekst zawiera wnikliwy opis epoki bierutowskiej w szerokim kontekście społecznym, obyczajowym i politycznym. Tyrmand był świadomy, jak bardzo ryzykuje, sporządzając swoje notatki: „Cały ogromny aparat przemiału [...] za niczym tak upojnie nie goni, jak za dziennikami w szufladach, myślami nie na pokaz, uwagami osobistymi i skrzącymi ukrywanymi [...]. Urząd czy Ministerstwo Bezpieczeństwa kwitną na swym nadrzędnym bandytyzmie wobec myśli i postępów ludzkich [...]. Nad niczym się tak pazernie nie ślinią, jak nad myślami skazanymi na zagładę. [...] Póki co, muszę pamiętać, że moja myśl i myśli innych w tym dzienniku, a także moje myśli o innych ludziach, to zabawa trotylem. Albo pożywka dla awansu jakiegoś zbira”⁷³. Do wiosny utrzymywał się z prac dorywczych: pisał foldery reklamowe, udzielał korepetycji, sprzedawał swoje nowele jako materiał do scenariuszy filmowych⁷⁴. W przeciwieństwie do wielu przedstawicieli środowiska literackiego Tyrmand nie ugiął się przed komunizmem w imię doraźnych zysków, nie wstąpił w szeregi licznych „towarzyszy pisarzy”, którzy swoim talentem literackim wiernie służyli komunistom. Kwestia motywacji Tyrmanda zasługuje na osobne opracowanie.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych artystyczna i organizacyjna działalność pisarza była jednym z zagadnień interesujących organy bezpieczeństwa. Tyrmand stał się czołowym animatorem jazzu; organizował koncerty i festiwale. Wspomnieć należy słynny sopocki I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Jazzowej w 1956 r. Tyrmand był *spiritus movens* tego festiwalu⁷⁵. W notatce z 15 marca 1961 r. st. oficer operacyjny Wydziału VII Departamentu II kpt. Leon Korepta odnotował, że pisarz w tym czasie uważany był za „»nestora« polskiego ruchu jazzowego i »protektora« studenckich zespołów jazzowych”⁷⁶. OZI „Marek” nazwał go nawet „apostolem jazzu”⁷⁷. W notatkach bezpieki kleconych na podstawie doniesień agentury przypisywano mu egocentryzm, który kazał pisarzowi myśleć o sobie jako o jednym poważniejszych lub nawet jedynym (*sic!*) twórcy rewolucji kulturalnej, która nastąpiła w Polsce w latach 1955–1956⁷⁸. Niewątpliwie Tyrmand dawał szczególny przykład społecznego oporu przeciwko władzy komunistycznej. Objęcie pisarza kontrolą operacyjną dowodzi, że bezpieka nie lekceważyła jego umiejętności kształtowania nastrojów politycznych

⁷³ *Ibidem*, s. 34–35.

⁷⁴ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 12.

⁷⁵ W. Fułek, R. Stinzing-Wojnarowski, *Kurort w cieniu PRL-u. Sopot 1945–1989*, Gdańsk 2007, s. 117.

⁷⁶ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu II kpt. Leona Korepty dotycząca Leopolda Tyrmanda, 15 III 1961 r., k. 194.

⁷⁷ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Doniesienie agenturalne OZI „Marek”, 28 II 1961 r., k. 91.

⁷⁸ *Ibidem*, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu II kpt. Leona Korepty dotycząca Leopolda Tyrmanda, 15 III 1961 r., k. 99.

m.in. poprzez popularyzację zachodnich wzorców kulturowych. Dostrzegano zagrożenie dla rządów partii wynikające z procesu szerzenia się idei wymykających się odgórznej kontroli. W notatkach SB obraz działalności Tyrmanda został skrzywiony przez sposób narracji deprecjonujący jego postawę. Gromadzono materiał obciążający: „Jako konferansjer jazz klubu na występach przybierał postawę »nieprzejednanego«, pozując na niezależną indywidualność myśli i siląc się na oryginalne wystąpienia. Patronował w ekstrawaganckich zabawach tzw. złotej młodzieży i bronił przed opinią publiczną różne grupy »bikiniarzy«. W czasie dość licznych orgii pijackich ironizował i wyśmiewał przedstawicieli władz”⁷⁹. W tym okresie krążyły w kołach inteligencji warszawskiej różne pogłoski o Tyrmandzie. Niektórzy ostrzegali przed nim jako agencie organów bezpieczeństwa⁸⁰. W jednym z doniesień agenturalnych informator SB „Marek” przypisywał mu opinię człowieka, który sam szuka „atmosfery sensacji i plotek wokół swej osoby i który bardzo pragnie uchodzić za postać »ważną« i »tajemniczą»”. Zarzucał Tyrmandowi „snobizm »katolicki«, afiszowanie się z »jazzmanami« [...] jaskrawy sposób ubierania się” oraz demonstracyjne podkreślanie znajomości z cudzoziemcami”, głównie członkami ambasad USA, Francji, Wielkiej Brytanii w Warszawie”⁸¹.

Co najmniej od 17 października 1956 r. w Wydziale VII Departamentu II gromadzono materiały o Tyrmandzie, korzystając z podsłuchu telefonicznego (PT)⁸². W raporcie z 28 listopada 1960 r. do wiceministra spraw wewnętrznych gen. Mieczysława Moczara proszono o wyrażenie zgody na założenie instalacji podsłuchu pokojowego (PP) w mieszkaniu pisarza z powodu utrzymywania przez niego kontaktów z rozpracowywanymi operacyjnie dziennikarzami zachodnimi. W rozmowach, które odbywały się m.in. w jego mieszkaniu, miał on udzielać im „tendencyjnie negatywnych” informacji o wielu problemach kraju⁸³.

W listopadzie 1956 r. czasopismo „Świat” opublikowało artykuł Leopolda Tyrmanda *Sprawa Piaseckiego* poświęcony twórcy Stowarzyszenia PAX⁸⁴. Tekst powstał w okresie głośniejszej kampanii prasowej rozpetanej wokół postaci Piaseckiego na fali pełnych oburzenia nastrojów w społeczeństwie wywołanych jego publikacją *In-*

⁷⁹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 3, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW mjr. Zygmunta Lewandowskiego sporządzona na podstawie materiałów w sprawie ewidencyjno-obszaryjnej nr 21 prowadzonej przez Wydział IV Departamentu III MSW na Leopolda Tyrmanda, 22 IV 1961 r., k. 5.

⁸⁰ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/1429, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu II kpt. Leona Korepty dotycząca Leopolda Tyrmanda, 15 III 1961 r., k. 194.

⁸¹ *Ibidem*, 0204/2, t. 1, Doniesienie agenturalne OZI „Marka”, 28 II 1961 r., k. 91–92.

⁸² *Ibidem*, 01224/1429, Notatka służbowa oficera operacyjnego Wydziału IV Departamentu III por. Z. Bańskiego, 24 I 1958 r., k. 41.

⁸³ *Ibidem*, 0204/2, t. 1, Raport do wiceministra spraw wewnętrznych gen. Mieczysława Moczara, 28 XI 1960 r., k. 69.

⁸⁴ L. Tyrmand, *Sprawa Piaseckiego*, „Świat” 1956, R. 6, nr 47 (278).

stynkt państwowy („Słowo Powszechne”, 16 października 1956 r.). Tyrmand poddał drobiazgowej analizie polityczny kamuflaż przywódcy PAX-u. Ustaleń i wniosków dotyczących artykułu Tyrmanda dostarczyło grono badaczy⁸⁵. Pisarz zdradził czytelnikom, że w następstwie aresztowania przez NKWD w 1945 r. wódz przedwojennej Falangi „odbył rozmowę z wysoko postawionym dygnitarzem stalinowskiej policji politycznej” [Iwanem Sierowem – przyp. M.W.]. Według Tyrmanda był to moment przełomowy, gdyż Piasecki pozostawał odtąd do dyspozycji ówczesnego MBP, chociaż „nigdy nie był agentem w potocznym tego słowa znaczeniu”⁸⁶. To zdanie było później analizowane przez SB pod kątem zgłębienia przez Tyrmanda tajników pracy wywiadowczej. W latach 1961–1976 pisarz pozostawał w zainteresowaniu organów bezpieczeństwa w związku ze sprawą uprowadzenia i morderstwa Bohdana Piaseckiego w styczniu 1957 r.⁸⁷ W arkuszu rejestracyjnym w sprawie operacyjnej obserwacji o kryptonimie „Pióro-Baron” z października 1961 r. założonej na Tyrmanda czytamy, że pisarz „w 1956 r. zbierał dane o działalności politycznej Bolesława Piaseckiego z PAX-u, o które w późniejszym czasie zabiegał redaktor emigracyjnej »Kultury« – Jerzy Giedroyc”⁸⁸. Interesującym aspektem sprawy jest to, że bezpieka wydawała się zdezorientowana dysponowaniem przez Tyrmanda tak kompromitującymi dla Piaseckiego informacjami. Podejrzenia o jego związki z porywaczami syna Piaseckiego w aktach kontroli operacyjnej pisarza przewijały się latami. Jeszcze w listopadzie i grudniu 1969 r. ppłk Juliusz Kubera pokazywał ośmiu naocznym świadkom uprowadzenia zdjęcia Tyrmanda w celu ewentualnego rozpoznania porywaczy lub osób widzianych w tym czasie⁸⁹.

W latach 1956–1957 kontrwywiad gromadził informacje o konspiracyjnych kontaktach pisarza z pierwszym (a potem drugim) sekretarzem ambasady francuskiej, Georges’em Sidrem, który korzystając z poczty dyplomatycznej, pośredniczył w korespondencji z Jerzym Giedroyciem, odbierał publikacje wysyłane do PRL i przysyłał

⁸⁵ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 241, 250; P. Raina, *Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989, s. 9; A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932–1956*, Warszawa 2005, s. 9, 11–13, 16–20, 134, 141, 154, 170; P. Pleskot, *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 2016, s. 420; J. Siedlecka, *Wypominki*, Łódź 1996, s. 20; K. Masłoń, *Tyrmand, o którym rzadko się mówi. O artykule, który był „zemstą za antyżydowską działalność Piaseckiego”. I o dostrajaniu życia do wskazówek Żegara Kremlowskiego*”, <http://niezломni.com/oblicze-leopolda-tyrmanda-o-ktorym-rzadko-sie-mowiczyl-i-o-artykule-ktory-byl-zemsta-za-antyzydowska-dzialalnosc-piaseckiego-oraz-o-dostrajaniu-zycia-do-wskazowek-zegara-kremlowskiego> [17 VII 2017].

⁸⁶ L. Tyrmand, *Sprawa Piaseckiego...*

⁸⁷ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 3, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy operacyjnej nr archiwalny 44384/II/4, 27 I 1983 r., k. 3.

⁸⁸ *Ibidem*, 01224/1429, Arkusz rejestracyjny rozpracowywanego Leopolda Tyrmanda w sprawie operacyjnej obserwacji nr 21 o kryptonimie „Pióro”, 13 X 1961 r., k. 11.

⁸⁹ *Ibidem*, 0204/2, t. 3, Notatka służbowa ppłk. Juliusza Kubery dotycząca okazania zdjęć fotograficznych świadkom uprowadzenia Bohdana Piaseckiego, 15 XII 1969 r., k. 39.

materiały przygotowane przez Tyrmanda dla paryskiej „Kultury”. Sidre miał prowadzić „aktywną infiltrację związków twórczych, a głównie środowiska literackiego i dziennikarskiego”⁹⁰. Służby kontrwywiadowcze współpracowały z wywiadem, uzyskując dodatkowe informacje. Departament I ustalił, że w 1957 r. Tyrmand, przebywając służbowo w Anglii i Francji, „pobrał z wydawnictwa »Preuves« [faktycznie było to czasopismo – przyp. W.M.] około 200 książek antykomunistycznych i antyfaszystowskich” w celu przetransportowania do PRL. Informacje te potwierdził 20 listopada 1957 r. jeden z informatorów Departamentu II, który miał spotkać pisarza u Konstantego Jeleńskiego, kiedy odbierał „większe ilości książek”. Stanowiło to podstawę do wstrzymania kolejnego wyjazdu Tyrmanda za „żelazną kurtynę”⁹¹.

Po otrzymaniu odmowy na wniosek o wyjazd do Anglii w styczniu 1958 r. pisarz starał się nadać tej sprawie duży rozgłos, co SB z drwiną określała jako kreowanie siebie na „skrupowanego więźnia”⁹². W 1959 r. Tyrmand swoją trudną sytuację przedstawił bezpośrednio wiceministrowi spraw wewnętrznych Antoniemu Alsterowi. Po rozmowie Alster zgodził się na wyjazd Tyrmanda z zastrzeżeniem, żeby ten nie udzielał żadnych wywiadów (jak wynika z akt sprawy, pisarz miał się do tego nakazu zastosować, o czym po powrocie poinformował wiceministra)⁹³. To właśnie z jego polecenia w sierpniu tego roku wydano pisarzowi paszport. Wkrótce po wyjeździe Tyrmanda ukazało się angielskie wydanie *Siedmiu dalekich rejsów*. SB udało się wychwycić w jednej z audycji Radia Wolna Europa wypowiedź Marii Danilewiczowej,

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca Leopolda Tyrmanda, 12 V 1962 r., k. 20; *ibidem*, t. 4, Notatka sporządzona przez K. Maja, 30 VI 1970 r., k. 23. Jerzy Giedroyc w swojej autobiografii wspominał, że jeszcze przed 1956 r. różne materiały bardzo chętnie przewoził cudzoziemcy. Podkreślał, że „szczególnie pomocna była w tym zakresie ambasada francuska”. Giedroyc mógł liczyć na pomoc ze strony warszawskiej ambasady francuskiej w osobie Philipa Legrainia, który po wyjeździe do Helsinek został zastąpiony przez Georges’a Sidre’a. Dzięki wsparciu tych dyplomatów wszystkie publikacje Instytutu Literackiego docierały „za żelazną kurtynę”. Emigracyjne kontakty Tyrmanda interesowały ludzi wywodzących się z różnych środowisk. Wśród nich był student Akademii Spraw Wewnętrznych MSW PRL. W pracy magisterskiej Zenona Konopińskiego poświęconej „rewizjonizmowi” paryskiej „Kultury” Tyrmand wymieniany jest jako jeden z jej współpracowników (J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1996, s. 187; M. Ptasńska-Wójcik, *Z dziejów biblioteki „Kultury” 1946–1966*, Warszawa 2006, s. 126; AIPN, ASW w Warszawie, 1972–1990 [1991], 001834/38, Z. Konopiński, *Niektóre aspekty rewizjonizmu na łamach paryskiej „Kultury” (na podstawie publikacji miesięcznika „Kultura” za lata 1968–1970)*, Warszawa 1975 (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. G.L. Seidlera), k. 1, 21 [pagin. oryg.]).

⁹¹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 3, Notatka służbowa dotycząca Leopolda Tyrmanda, 12 V 1962 r., k. 21; *ibidem*, 01224/1429, Notatka służbowa por. Z. Bańskiego, 3 III 1958 r., k. 45.

⁹² *Ibidem*, t. 1, Notatka służbowa oficera operacyjnego Z. Bańskiego dotycząca Leopolda Tyrmanda, 28 XII 1960 r., k. 78. Zabiegi pisarza o uzyskanie paszportu przedstawił Bogusław Kopka w artykule popularyzatorskim *Tyrmand w kleszczach bezpieki. Paszportowe kłopoty pisarza*, „Historia Do Rzeczy” 2014, nr 12.

⁹³ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Notatka służbowa naczelnika Wydziału II Biura Paszportów MSW ppłk. W. Krzyżanowskiego z rozmowy z Leopoldem Tyrmandem, b.d., k. 74.

która podkreślała, że „nowa książka Tyrmanda przedstawia zespół ludzi niezadowolonych z sytuacji istniejącej we współczesnej Polsce, a wstrzymanie jej wydania w kraju »świadczy o zaostrzeniu się kursu wobec pisarzy«⁹⁴. Tyrmand głośno wyrażał swój sprzeciw wobec metod stosowanych przez komunistyczne władze, które nie potrafiły poradzić sobie z jego „dywersyjną” działalnością. W czasie rozmowy z delegatami na warszawski Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy mówił, że w Polsce panuje „totalizm i chamstwo”. Wysłał także list do rozgłośni BBC, w którym napisał, że jest prześladowany prawdopodobnie za udzielenie jej wywiadu radiowego. Pracownicy BBC, powołując się na list od Tyrmanda, interweniowali w ambasadzie PRL w Londynie i próbowali wyjaśnić, że jego wypowiedzi dla radia nie miały wrogiego charakteru wobec PRL⁹⁵. Pisarz dyskutował z dziennikarzami wolnego świata nie tylko na tematy polityczne. Brytyjski korespondent BBC i „The Sunday Times” Antony Terry miał w 1959 r. odbyć z Tyrmandem ciekawą rozmowę na temat jazzu⁹⁶. Pisarz figurował w opracowanym przez Departament II „wykazie osób zanotowanych w związku z faktami przeciekania informacji tajnych i poufnych” z 1 kwietnia 1963 r. Przedstawiono tam w sposób pobieżny niektóre wypowiedzi i działania Tyrmanda, które odnotowano w trakcie jego rozmaitych kontaktów z zachodnimi dziennikarzami i placówkami dyplomatycznymi w latach 1957–1962 (z pominięciem roku 1959)⁹⁷. Nie uwzględniono tam m.in. spotkania Tyrmanda i jego ówczesnej żony Małgorzaty Rubel-Żurowskiej z pierwszym/drugim sekretarzem ambasady brytyjskiej Robertem Masonem, „znanym ze zbierania informacji o środowiskach literacko-dziennikarskich”, które odbyło się 23 listopada 1957 r. w warszawskiej restauracji „Rarytas”. Pomimo obecności w lokalu trojga funkcjonariuszy (w tym tłumaczki Wydziału X Departamentu II) zbyt duża odległość od łoża zajmowanej przez Masona i Tyrmandów uniemożliwiła im zarówno obserwację zachowania, jak i przechwycenie treści prowadzonych rozmów⁹⁸. Kontakty pisarza z dyplomatą odnotowywano już w latach 1951–1953, kiedy według ustaleń organów bezpieczeństwa Mason „prowadził działalność wywiadowczą na szkodę interesów Polski”⁹⁹.

⁹⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa oficera operacyjnego Z. Bańskiego dotycząca Leopolda Tyrmanda, 28 XII 1960 r., k. 79.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 78.

⁹⁶ AIPN, SUSW w Warszawie, [1944] 1983–1990, 1268/7575, Streszczenie rozmowy figuranta Antony’ego Terry’ego z N.N., oprac. Lenart, podpisał kierownik Sekcji V Wydziału II B „T” Departamentu II kpt. G. Szajak, 18 III 1959 r., k. 53.

⁹⁷ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01299/382, Alfabetyczny wykaz osób zanotowanych w związku z faktami przeciekania informacji tajnych i poufnych, poz. nr 71 dotycząca Leopolda Tyrmanda, 1 IV 1963 r., k. 37–38.

⁹⁸ *Ibidem*, 01224/1429, Notatka służbowa oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II MSW por. Z. Kokoszy, 25 XI 1957 r., k. 39; *ibidem*, Meldunek wicedyrektora Departamentu III MSW ppłk. S. Morawskiego do dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej MSW, 24 I 1958 r., k. 43.

⁹⁹ *Ibidem*, 0204/2, t. 4, Notatka opracowana przez K. Maja, 30 VI 1970 r., k. 23.

Z zachowanych w AIPN materiałów wynika, że osobowym źródłem informacji, które dostarczyło organom bezpieczeństwa najwięcej szczegółów dotyczących zagranicznych kontaktów Tyrmanda, był jeden z jego najbliższych znajomych – popularyzator jazzu i publicysta muzyczny Roman Waschko, zarejestrowany jako TW „Adam”¹⁰⁰. W swoich donosach starał się przedstawić Tyrmanda w sposób sumaryczny z wyraźną tendencją do szkalowania jego osoby. Czytając doniesienia agenturalne TW „Adama”, odnosi się wrażenie szczerzej współpracy z oficerem prowadzącym Wydziału VIII Departamentu II MSW kpt. Władysławem Prekuratem¹⁰¹. W doniesieniu agenturalnym

¹⁰⁰ Roman Waschko był z wykształcenia prawnikiem. Do połowy 1961 r. pracował w Zarządzie Głównym PCK jako radca prawny. Przez wiele lat współpracował z różnymi czasopismami (m.in. z „Ruchem Muzycznym” i „Sztandarem Młodych”), na których łamach publikował swoje artykuły poświęcone muzyce jazzowej. Był także autorem wielu książek oraz audycji radiowych o tej tematyce. Z zachowanych w AIPN materiałów wynika, że zarejestrowany jako TW „Adam” współpracował z organami bezpieczeństwa od 24 IX 1952 r. (na zachowanym w AIPN mikrofilmie brak danych dotyczących statusu informatora). Zgodnie z ankietą TW „Adama” nr rej. 3522 z 23 XI 1962 r. Waschko został pozyskany do współpracy 18 IX 1957 r. (nie sprecyzowano, w jakim charakterze), w charakterystyce TW „Adama” nr ewid. 726 z 29 XI 1962 r. czytamy, że dopiero 22 V 1959 r. przekwalifikowano go na TW (st. oficer operacyjny Wydziału VIII Departamentu II kpt. Władysław Prekurat), co ponownie generuje wątpliwość dotyczącą jego statusu jako OZI w latach 1952–1957. Pozyskanie go w charakterze TW miało nastąpić na podstawie „dobrowolności”. Druk ankiety pod względem formalnym dopuszczał jeszcze tylko jedną okoliczność pozyskania danej osoby do współpracy – „przymus”. Pojęcia „dobrowolności” i „przymusu” bywały w organach bezpieczeństwa interpretowane w sposób mocno zindywidualizowany; nie sposób ustalić, jak wyglądały kulisy werbunku TW „Adama” (nie możemy wykluczać ewentualnych prób zastraszenia). Oficer prowadzący kpt. Prekurat oceniał go jako jednostkę z „kategorii agentury docierającej o stosunkowo dużych możliwościach”. Cechować go miała inteligencja oraz dobra orientacja w zagadnieniach polskiego życia kulturalnego. Odbierany był przez SB jako taktowny i reprezentatywny. W aktach zachowała się notatka służbowa por. Prekurata z 23 II 1960 r. informująca o wręczeniu informatorowi „Adamowi” 500 zł tytułem zwrotu za poniesione wydatki w związku z „ostatnią kombinacją operacyjną oraz za wykonanie zadania”. Odbiór pieniędzy TW „Adam” pokwitował podpisem. Spotkania TW „Adama” z oficerem prowadzącym posługującym się nazwiskiem operacyjnym „Wiesław Jastrzębski” na początku lat sześćdziesiątych odbywały się w lokalu kontaktowym o kryptonimie „Małe” (AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 001102/2122, Ankieta TW „Adama” nr rej. 3522, 23 XI 1962 r., k. 2; Charakterystyka TW „Adama” nr ewid. 726, 29 XI 1962 r., k. 5; Pokwitowanie odbioru 500 zł przez OZI „Adama”, 23 II 1960 r., k. 7; Notatka służbowa por. Władysława Prekurata, 23 II 1960 r., k. 8; Notatka służbowa st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. Władysława Prekurata, 29 XI 1962 r., k. 9). Roman Waschko figuruje na kartach ewidencyjnych: EKB-2/84 kartoteki b. Biura „B” MSW, EKB-1/84 kartoteki b. Biura „B” MSW, B-8 kartoteki b. Biura „B” MSW, E-14-B kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Biura „C” MSW, E-14/1 kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Biura „C” MSW, Mkr-2 kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Biura „C” MSW, E-16 kartoteki odtworzeniowej b. Biura „C” MSW.

¹⁰¹ Władysław Prekurat był oficerem operacyjnym Wydziału VIII Departamentu II MSW od 28 XI 1956 r. Wydział VIII zajmował się w tym okresie prowadzeniem działań kontrwywiadowczych wśród dyplomatów państw kapitalistycznych. Prekuratowi 18 VII 1956 r. nadano stopień porucznika. Osobnym postanowieniem/rozkazem z 1 II 1957 r. otrzymał stopień porucznika MO. 5 VII 1960 r. awansował do stopnia kapitana MO. Od 1961 r. kierował zespołami pracowników operacyjnych, wśród których był zespół rozpracowujący ambasadę USA w Warszawie (AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 003088/135, Akta personalne funkcjonariusza SB Władysława Prekurata, Przebieg służby, k. 129; Charakterystyka dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, lipiec 1975 r. [b.d. dzienniej], k. 180; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 13).

z 23 grudnia 1960 r. TW „Adam” próbował dokonać charakterystyki osobowości pisarza: „Leopold Tyrmand jest, jak wiadomo, człowiekiem patologicznie zarozumiałym, uważającym się za intelektualistę pierwszej rangi, konesera wszelkich zagadnień itp. W związku z tym we wszystkich sprawach ma zwyczaj wypowiadać się w sposób autorytatywny, ostateczny i nieznający sprzeciwów, co oczywiście nie przysparza mu wielu przyjaciół. Niemniej jednak jest on bardzo inteligentny i bardziej błyskotliwy niż rozsądny”. Informator doradzał funkcjonariuszowi SB dobór klucza działań operacyjnych, według którego ma postępować z Tyrmandem, żeby odnieść jak najlepszy skutek. Jediną możliwością wpłynięcia na pisarza w celu zajęcia przez niego „odpowiedniego” stanowiska w odniesieniu do zjawisk PRL-owskiej rzeczywistości miało być zaaranżowanie rozmowy z osobą na najwyższym szczeblu, w taki sposób, aby Tyrmand odczuwał satysfakcję, że jakaś osobistość doceniła go i z nim taką rozmowę przeprowadziła. TW „Adam” zaznaczał, że musiały to być osoby szczególnie znane, tak aby Tyrmand wobec siebie i wobec swojej żony mógł „upajać” się faktem docenienia jego znaczenia. Przestrzegał jednak oficera operacyjnego, że nawet kilka takich rozmów nie zdoła zmienić Tyrmand. Wyjaśniał, iż jego wdzięk i popularność wypływają z tego, że zajmuje zdecydowanie negatywne stanowisko do rzeczywistości PRL, które pisarz potrafił uzasadniać w bardzo efektywny, a właściwie „efekciarski” sposób. TW „Adam” przewidywał, że gdyby Tyrmand stał się „zwykłym”, lojalnym obywatelem PRL, „właściwie straciłby grunt pod nogami jako opozycjonista”. Kwestionował w ten sposób autentyczność moralnego oporu Tyrmandy w stosunku do komunizmu. Był przekonany, że pisarz jest opozycjonistą z natury, uważającym lojalność za nudę, która jako taka nie wnosi nic nowego i że prawdziwy intelektualista, za którego Tyrmand miał się uważać, musi twórczo krytykować. Dodawał, że gdyby „wjechał Anders na białym koniu”, to w myśl swoich przekonań Tyrmand musiałby pozostać opozycjonistą. TW „Adam” nazwał bunt pisarza „dokładnie opracowaną pozą”, przyznając jednocześnie, że była to filozofia życiowa pisarza¹⁰². Popularność Tyrmandy w kręgach przedstawicieli państw zagranicznych, z dyplomatycznymi włącznie, miała być wynikiem opinii „zatwardziałego opozycjonisty”. Dochodziła do tego sława autora powieści *Zły* oraz propagowanie jazzu w latach powojennych. Swoją popularność Tyrmand miał zwiększać poprzez tworzone mity, m.in. eksponujące własną działalność w okresie rewolucji kulturalnej w Polsce w 1956 r. TW „Adam” jednocześnie przyznawał, że pisarz jest „niezwykle błyskotliwy, inteligentny i zaskakuje niespodziewanymi wnioskami”. Tyrmand miał „ustawiać” obcokrajowców z różnych placówek, zasypując ich lawiną własnych „teoryjek politycznych”. Przykładem groteskowej wręcz oceny TW „Adama” dotyczącej stanowiska pisarza względem sytuacji w kraju było nazwanie „teoria” oczywiście w systemie komunistycznym „rozdźwięku między władzami a społeczeństwem,

¹⁰² AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Doniesienie agenturalne OZI „Adama”, 23 XII 1960 r., k. 82–83.

szczególnie młodzieżą¹⁰³. TW „Adam” w rozmowach z funkcjonariuszem SB poruszał także temat finansowej kondycji Tyrmanda, twierdząc, że o ile do 1955 r. powodziło mu się bardzo źle, to „w tej chwili [grudzień 1960 r. – przyp. W.M.] żyje niemal wyłącznie z honorariów zagranicznych”. Jednym najważniejszych wątków dających się wyodrębnić w agenturalnych doniesieniach TW „Adama” była kwestia popularności, jaką cieszył się Tyrmand wśród pracowników warszawskich placówek dyplomatycznych Francji, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Szczególnie bliskie stosunki łączyły go miały z Étienne Burinem des Roziers, który od 1958 r. pełnił obowiązki ambasadora Francji w Warszawie¹⁰⁴. Na podstawie doniesień agenturalnych (przede wszystkim dostarczanych przez TW „Adama”), kpt. Władysław Prekurat stworzył własny, siermiężny w formie rys psychologiczny Tyrmanda: „Tyrmand L. jest zdecydowanym reakcjonistą. Swoje reakcyjne poglądy polityczne opiera między innymi na fałszywym mniemaniu, że jest wybitnym intelektualistą, którego filozofia postępowania winna być krytyką tego wszystkiego, co się w naszym ustroju dzieje. Niewątpliwie te poglądy mogą wynikać także z jego indywidualnej, subiektywnej i najprawdopodobniej wypaczonej sylwetki psychicznej”. Oficer SB, biorąc pod uwagę „operacyjny punkt widzenia”, proponował zastosować takie działania, które miały spowodować odseparowanie Tyrmanda od środowiska dyplomatycznego. Działania te miały być realizowane w uzgodnieniu z Departamentem III, który prowadził jego sprawę¹⁰⁵.

W 1961 r. trudności wydawnicze Tyrmanda i jego interwencje w sprawie uzyskania paszportu zagranicznego zbiegły się w czasie z przyjazdem do PRL dwóch przedstawicieli Fundacji Forda, którzy „z własnej inicjatywy” zaproponowali jemu i Zygmuntovi Kałużyńskiemu stypendium na studia w USA. Dla bezpieczeństwa niepokojący był fakt, że obaj literaci byli zdecydowani skorzystać z propozycji zagranicznych gości. Oficer operacyjny kpt. Leon Korepta dostrzegał możliwość pozbycia się niewygodnego pisarza z kraju raz na zawsze. Proponował przedstawić Tyrmandowi alternatywę wydania paszportu i wyjazdu zagranicznego, lecz bez możliwości powrotu¹⁰⁶. W styczniu tego roku organy bezpieczeństwa, korzystając z zainstalowanego w mieszkaniu pisarza „podsluchu pomieszczenia”, poddawały analizie treść rozmowy Tyrmanda z krytykiem literackim i filmowym Krzysztofem Teodorem Toeplitzem. Jednym z poruszanych tematów była znajomość Tyrmanda z Thomasem Donovanem, pełniącym w latach 1958–1960 funkcję pierwszego sekretarza ds. politycznych ambasady amerykańskiej. Kontrwywiad prowadził na niego w tym czasie sprawę ewidencyjno-obserwacyjną. Pisarz wymieniony został wśród piętnastu osób kontaktujących

¹⁰³ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia OZI „Adama” z 12 XII 1960 r., 26 I 1961 r., k. 80.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Odpis doniesienia agenturalnego OZI „Adama” sporządzony przez st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. Władysława Prekurata, 28 XII 1960 r., k. 84–85.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne OZI „Adama”, 23 XII 1960 r., k. 83.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Raport st. oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu II kpt. Leona Korepty do dyrektora Departamentu II MSW płk. Ryszarda Matejewskiego, 16 III 1961 r., k. 93–94.

się najczęściej z Donovanem wytypowanych przez SB dla informatorki o pseudonimie „Downar” w związku z przygotowywaną kombinacją operacyjną¹⁰⁷. O sporządzonej liście pisał Patryk Pleskot¹⁰⁸. OZI „Adam” w swojej charakterystyce Donovana z 7 lipca 1960 r. twierdził, że „u progu swojej warszawskiej kariery” popełnił on jeden „zasadniczy błąd”, którym miało być nawiązywanie kontaktów z „wszelkiego rodzaju rewizjonistami” głoszącymi „poglądy niezgodne z linią polityczną partii”. Przyjęte przez niego „konceptje rozsadzania komunizmu od wewnątrz” nie mogły zakończyć się powodzeniem, gdyż – zdaniem informatora – „osoby te zostały wyrzucone na śmietnik i niczego nie reprezentują”. Jak raportowano, Donovan „szczególnie bliski kontakt utrzymywał m.in. z Leopoldem Tyrmandem”¹⁰⁹.

W grudniu 1961 r. w mieszkaniu Tyrmandów urządzono „mocno zakrapiane” przyjęcie z okazji imienin żony pisarza, Barbary. Z materiałów SB wynika, że obecna na spotkaniu żona kompozytora i pianisty Andrzeja Trzaskowskiego, Teresa, w kwietniu 1960 r. została zarejestrowana jako TW „Justyna”¹¹⁰. Podobnie jak Roman Waschko

¹⁰⁷ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/419, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej, 15 X 1958 r., k. 6; Notatka informacyjna oficera operacyjnego Władysława Prekurata w związku z omówionym zadaniem dla informatora o pseudonimie „Downar”, 8 X 1959 r., k. 48; Plan kombinacji operacyjnej w sprawie Thomasa Donovana podpisany przez st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. M. Rolnika i oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II por. W. Prekurata, 19 XI 1959 r., k. 50.

¹⁰⁸ P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 231.

¹⁰⁹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01739/437, 12, Raport st. oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu I kpt. B. Rusina do naczelnika Wydziału III Departamentu I ppłk. T. Szadkowskiego dotyczący obywatela USA Thomasa Donovana, 27 VIII 1960 r., k. 10.

¹¹⁰ Teresa Trzaskowska figuruje w alfabetycznym wykazie agenty Wydziału VIII Departamentu II z 4 I 1963 r. na pozycji nr 205 jako TW „Justyna”. Posiadała numer rejestracyjny 728 i była prowadzona przez oficera SB Władysława Prekurata, który figuruje w tych aktach bez bliższych danych personalnych. Ten sam funkcjonariusz podpisywał się pod notatkami służbowymi stworzonymi na podstawie doniesień agenturalnych TW „Justyny” w aktach sprawy Leopolda Tyrmanda. W zachowanych w AIPN mikrofilmach znajdują się bardziej szczegółowe informacje na temat agenturalnej współpracy Trzaskowskiej. W ankiecie TW „Justyny” nr rej. 728 z 23 XI 1962 r. czytamy, że pozyskanie do współpracy przez st. oficera operacyjnego Władysława Prekurata odbyło się na podstawie „dobrowolności” 1 IV 1960 r. W niedatowanej ankiecie (druk na karcie EO-16) TW „Justyny” został odnotowany inny numer rejestracyjny – 3762. Według tego dokumentu podstawą agenturalnej współpracy miała być zasada „lojalności”. Zgodnie z raportem z 12 XI 1959 r. Trzaskowska pozostawała w bliskich relacjach z pierwszym sekretarzem ambasady USA w Warszawie Thomasem Donovanem. Nieznane są kulisy werbunku TW „Justyny”. Z materiałów operacyjnych wynika, iż mało prawdopodobne jest założenie, że bezpieka nie zastosowała szantażu. Dysponowano ustalonymi drogą operacyjną informacjami, które dotyczyły szczegółów znajomości z Donovanem. Planowano wykorzystać to jako argument w razie odmowy współpracy: „Rozmowa będzie miała w celu sprowokowanie, aby Trzaskowska sama wystąpiła z propozycją zrehabilitowania się w sprawie udzielania pomocy organom kontrwywiadu”. Innym instrumentem nacisku miało być zamieszkiwanie przez Trzaskowską bez zameldowania pod ustalonym przez organy bezpieczeństwa adresem. Zgodnie z notatką kpt. Prekurata z 29 XI 1962 r. na spotkaniu z TW „Justyną”, które odbywać się miały w kawiarniach, umawiał się „z reguły telefonicznie”. Posługiwać się miał nazwiskiem operacyjnym „Zbigniew Jastrzębski”. Zgodnie z treścią karty E-14/1 kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Biura „C” MSW od 1965 r. nie utrzymywano z nią kontaktu, a jako

była prowadzona operacyjnie przez oficera kontrwywiadu MSW kpt. Prekurata. Na podstawie zachowanych dokumentów możemy stwierdzić, że w procesie rozpracowywania Tyrmanda donosy TW „Justyny” miały znaczenie marginalne. Trzaskowska opisywała głównie wesołe zabawy gości, a osobę pisarza potraktowała drugoplanowo, stwierdzając, że „spełniał on w zasadzie rolę kelnera. W związku z tym mało się udzielał”¹¹¹. Na przyjęciu był także zaprzyjaźniony z małżeństwem Tyrmandów drugi sekretarz ambasady amerykańskiej w Warszawie Frank Jones, na którego od lipca 1959 r. oficer operacyjny Wydziału VIII Departamentu II por. Prekurat prowadził sprawę ewidencyjno-obszerną, podejrzewając go o działalność wywiadowczą w PRL¹¹².

Tyrmand w 1962 r. starał się nadać rozgłosu sprawie tajemniczej śmierci swego teścia, adwokata Tadeusza Hoffa, w katowickim areszcie milicyjnym¹¹³. Tyrmandowie głośno kwestionowali oficjalne ustalenia władz. Uważali, że aresztowanie adwokata było bezprawne. Tyrmand miał dowiedzieć się o śmierci teścia telefonicznie 27 lutego 1962 r. Jak odnotowała SB, wykorzystując nagrania z podsłuchu telefonicznego, „natychmiast usiłował skontaktować się ze Stefanem Kisielewskim, ale ponieważ go nie zastał, wiadomość przekazał jego żonie – stwierdził, że »zgnoił człowieka zupełnie niewinnego«”. Kiedy pisarzowi udało się skontaktować z Kisielewskim, winą za śmierć Hoffa obciążał milicję katowicką, która „z zimną krwią” dokonać miała „morderstwa na tym człowieku”. 5 marca 1962 r. żona pisarza, Barbara, w trakcie rozmowy z Krzysztofem Toeplitzem mówiła m.in. o sprzecznych wersjach podawanych przez milicję i prokuratora (Tyrmandowie przewidywali: „na pewno powiedzą, że to samobójstwo”, i rzeczywiście: „powiedzieli, że się powiesił”)¹¹⁴. Tadeusz Hoff, tak jak jego zięć Leopold Tyrmand, był wrogiem ustroju komunistycznego. Przynajmniej od 1949 r. był rozpracowywany przez Sekcję II Wydziału I WUBP w Katowicach w związku ze sprawą rozpracowania obiektowego/sprawą operacyjną o kryptonimie „Kolonja”

TW miała zostać wyeliminowana 11 IV 1974 r. Dopisano również, że była „nieszczera” (AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 00945/1229, Ankieta TW „Justyny” nr rej. 728, 23 XI 1962 r., k. 8; Niedatowana ankieta (druk na karcie EO-16), k. 10; Raport o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy z Teresą Trzaskowską podpisany przez st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. M. Rolnika i oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II por. W. Prekurata, 12 XI 1959 r. k. 12, 15, 16; *ibidem*, 01434/392, Notatka st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. W. Prekurata, 29 XI 1962 r., k. 8; *ibidem*, 01434/279, Alfabetyczny wykaz agentury Wydziału VIII Departamentu II, 4 I 1963 r., k. 7, lp. 205). Teresa Trzaskowska figuruje na kartach ewidencyjnych: B-8 kartoteki b. Biura „B” MSW, E-14/1 kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Biura „C” MSW.

¹¹¹ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Notatka służbowa st. oficera operacyjnego Wydziału VIII Departamentu II kpt. Władysława Prekurata, 19 XII 1961 r., k. 152.

¹¹² AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 01224/724, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną, 11 VII 1959 r., k. 6; Charakterystyka Franka Jonesa, 1 X 1961 r., k. 9; Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnej obserwacji o kryptonimie „Jan” nr rej. 2403, k. 16.

¹¹³ Szerzej zob. M. Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda...*, s. 307–309; S. Koper, *Dziwne losy...*, s. 195–197.

¹¹⁴ AIPN, MSW w Warszawie, [1944] 1954–1990, 0204/2, t. 1, Notatka, 12 III 1962 r., k. 172–173.

w ramach kontroli operacyjnej konsula oraz wicekonsula brytyjskiego w Katowicach, którzy byli podejrzewani o szpiegostwo. Inwigilacja Hoffa trwała latami. Bezpieka zbierała informacje o nim, wykorzystując aktywnie działające osobowe źródła informacji. 3 listopada 1954 r. w stalinogrodzkim Wydziale IV „G” WUBP zapadła decyzja o wstępno-agenturalnym rozpracowaniu adwokata o kryptonimie „Basia”. W toku operacyjnego rozpracowania organy bezpieczeństwa ustaliły: „Wymieniony [Tadeusz Hoff – przyp. W.M.] przez swoją działalność stara się odciągnąć dobrych inżynierów górniczych od wydajnej pracy w przemyśle węglowym, zarzucając im wysługiwanie się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Figurant jest wrogo ustosunkowany do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego i w swoich wypowiedziach szkaluje on pokojową politykę ZSRR, licząc na wybuch nowej wojny światowej”. Adwokat Hoff znany był z bezkompromisowej krytyki przychylnych reżimowi postaw, które uważał za godne potępienia. Według relacji informatora „Poniatowskiego” w trakcie jednego z spotkań brydżowych z inżynierami i dyrektorami śląskich kopalń, ujrawszy ich w mundurach i orderach, miał powiedzieć: „Was kupują nagrodami, orderami, zegarkami, a wy jesteście narzędziami w ich ręku [...]. Jak to się zmienia, to nie będę mógł was nawet bronić”¹¹⁵.

Syn Leopolda Tyrmanda, Matthew, oceniał akta znajdujące się w zasobie IPN z perspektywy przybysza zza oceanu, któremu obce są mechanizmy funkcjonowania komunistycznego aparatu represji: „Mówiono mi o przesłuchaniach, podsłuchach, śledzeniu ojca. W PRL, przed wyjazdem, ale i w Nowym Jorku, i w Rockford [...]. Pomieszane pierdoły z intymnymi historiami, paskudne donosy, nabzdyczone »analizy« osobowości. Na jednej notatka w związku ze staraniem się ojca o paszport i wyjazd na stypendium do USA. Ktoś dopisał, że skoro ojciec nie rokuje jako współpracownik SB, należy rozpuścić pogłoski, że nim został. Inny donos, sugerujący, że jest homoseksualistą. Rysopis pod protokołem przesłuchania: ciemne włosy z przedziałkiem, wydatny nos... Dziwny, narkotyczny świat. Zachowali notesy, listy, wizytówki, nieczytelne zabazgrane świstki, pocztówki, notes z pomysłami na powieści. Poczuję się jak w małym, ciasnym pomieszczeniu z wąskim oknem pod sufitem”¹¹⁶.

Rozpracowywanie Tyrmanda przez komunistyczne organy bezpieczeństwa miało charakter wielotorowy. Zamontowano podsłuch telefonu i podsłuch pokojowy, funkcjonariusze dysponowali bezpośrednim „dotarciem agenturalnym” do jego najbliższego

¹¹⁵ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, [1945] 1983–1990, 02/187, Notatka służbowa kierownika Sekcji I Wydziału I Departamentu IV por. S. Rokosza dotycząca sprawy kontrolnej o kryptonimie „Basia”, 1955 r. [b.d. dziennej], k. 9–10; Postanowienie o wszczęciu wstępno-agenturalnego rozpracowania o kryptonimie „Basia”, 3 XI 1954 r., k. 23; Pismo kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Katowicach do naczelnika Wydziału V, 7 X 1949 r., k. 63; Pismo do naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach podpisane przez kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Katowicach i naczelnika Wydziału I WUBP w Katowicach, 7 X 1949 r., k. 71; Informacja informatora o pseudonimie „Poniatowski” dotycząca rozmowy z adwokatem Tadeuszem Hoffem, 14 IX 1954 r., k. 117.

¹¹⁶ M. Tyrmand, *Jestem Tyrmand, syn Leopolda*, Kraków 2013, s. 246–247.

otoczenia, zgromadzono wiele informacji o kontaktach pisarza nie tylko wśród dyplomatów i dziennikarzy z państw zachodnich przebywających w Warszawie, ale także w środowisku paryskiej „Kultury”. Dysponujemy materiałem źródłowym w postaci zachowanych notatek służbowych, analizowanych rozmów z podsłuchów, kontroli korespondencji oraz donosów agenturalnych (w aktach kontroli operacyjnej Tyrmanda przewija się około trzydziestu osobowych źródeł informacji). Na Tyrmanda z powodu wrogiej wobec PRL postawy politycznej nałożono wieloletni zakaz wyjazdów zagranicznych. Sukcesy wydawnicze przeplatane były blokadami cenzury oraz powtarzającymi się odmowami w staraniach o paszport zagraniczny. Dzięki udzielanym wywiadom dla zagranicznych gazet i wydawaniu książek „za żelazną kurtyną” udawało mu się „omijać” niektóre przejawy represyjnej polityki władz. Leopold Tyrmand opuścił PRL 15 marca 1965 r. i nigdy już do kraju nie powrócił¹¹⁷. Setki stron akt zachowanych w AIPN stanowią również ciekawy materiał porównawczy z dotychczasowym stanem badań i uzupełniają wiedzę o życiu oraz działalności jednej z nietuzinkowych postaci tamtych lat.

Mikołaj Wolski

„Determined Reactionary”. Leopold Tyrmand in the documents of the security authorities between 1945-1962 (outline of the problem)

Summary

Leopold Tyrmand remains as an inspirational figure for many researchers of the twentieth-century literature. Though there isn't much published regarding his biography. Documents created by Social Security contain not only informative denunciations, but also describes the operational actions done against the writer. They fill in the gap in Tyrmand's life story, known mainly from the publications of Henryk Dasko, Mariusz Urbanka and Marcel Woźniak. In them a careful researcher is able to find unpublished information regarding the various parts of the writer's life. They make up an interesting comparison material to what has already been known. These documents in an important way complement our knowledge about the activities and the life of Tyrmand. Inside we can find a valuable information regarding his political and social stands, relationships with other people known in the world of culture and arts, his diplomatic contacts and his attitude towards communism.

Key words: Leopold Tyrmand, jazz, Wilno conspiracy, repression apparatus of People's Poland, writers, Bolesław Piasecki

¹¹⁷ H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”* ..., s. 18.